

Sygn. akt I.C 235/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Protokolant :	st. sekretarz sądowy Edyta Rzodkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

I. Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki G. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 100 000 zł (stu tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2017r do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki G. S. w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2017r do dnia zapłaty.

III. Oddala powództwo w pozostałej części.

IV. Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki G. S. kwotę 9504,50 zł (dziewięć tysięcy pięćset cztery złote i 50/100) tytułem stosunkowo rozdzielonych kosztów procesu w tym kwotę 4067 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

V. Nakazuje pobrać od powódki G. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 569 zł tytułem brakującej opłaty od rozszerzonego powództwa.

SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. C. 235/18

UZASADNIENIE

Powódka G. S. wystąpiła przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanej na jej rzecz: kwoty 125.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w

wysokości 5.400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 10 listopada 2016 r. w miejscowości S., U. P. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...), nie zachowała ostrożności i nie dostosowała prędkości jazdy do warunków w jakich ruch się odbywał, a w szczególności do stanu nawierzchni drogi, straciła panowanie nad pojazdem i zderzyła się z prawidłowo jadącym z przeciwka samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez T. S., który na skutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie II Wydział Karny z dnia 3 sierpnia 2017r., sygn. akt II K 144/17, U. P. została uznana winną popełnienia zarzucanego jej czynu i na podstawie art. 177 § 1 i 2 k.k. została skazana na karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. Sąd Okręgowy w Suwałkach II Wydział Karny wyrokiem z dnia 16 listopada 2017r., sygn. akt II Ka 313/17, zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej ze stroną pozwaną. W toku postępowania likwidacyjnego powódka otrzymała od pozwanej łączną kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 5.000 zł tytułem odszkodowania. Śmierć męża wywołała u niej ostrą reakcję na stres, wymagała konsultacji z psychologiem oraz stałego wsparcia rodziny. Z uwagi na przejście T. S. na emeryturę, powódka wspólnie z mężem planowała podróże po Polsce i Europie, częściej odwiedzać córki i ich rodziny, pomagać i opiekować się wnukami. W związku z przedwczesną śmiercią T. S., powódka została sama, straciła najważniejszą osobę w życiu - męża, przyjaciela, bratnią duszę byli bowiem małżeństwem przez 40 lat. Straciła wsparcie, poczucie bezpieczeństwa i miłości. W nocy śni ją się koszmary, bardzo przeżywa stratę najbliższej osoby. Nie jest w stanie pogodzić się i zrozumieć starty, jaka ją spotkała. Powódka czuje się samotna i bezsilna, przechodzi przez głęboką żalobę. Z tych przyczyn żądana kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia.

Odnosząc się do roszczenia dotyczącego odszkodowania, powódka wskazała, że wraz ze śmiercią męża straciła poczucie bezpieczeństwa oraz stabilizację finansową. Nagle i niespodziewanie w jej życiu zabrakło osoby dzięki, której codzienne funkcjonowanie było o wiele łatwiejsze. Powódka została pozbawiona wsparcia i opieki ze strony męża, codziennej dbałości o gospodarstwo domowe. Pogorszenie sytuacji życiowej przejawia się nie tylko w utracie dochodów, ale także w utracie świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wsparcia w załatwianiu spraw życia codziennego. Przyznana zaś przez ubezpieczyciela kwota 5.000 zł nie spełnia powyższej funkcji i nie niweluje skutku pogorszenia sytuacji życiowej powódki.

W odpowiedzi na pozew, pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości kosztów ustawowych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Argumentując swe stanowisko w sprawie pozwana przyznała, iż w toku likwidacji szkody została powódce wypłacona kwota 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwota 5.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Natomiast żądanie dotyczące wypłaty dodatkowych kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania jest wygórowane i nieadekwatne do stopnia doznanych przez powódkę obrażeń i cierpień i dlatego winno ulec oddaleniu. Pozwana zakwestionowała również żądanie zapłaty odsetek sformułowane w pozwie wskazując, iż odsetki winny być zasądzone od daty wymagalności roszczenia, a datą wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie jest dzień wydania wyroku zasądającego.

Pismem z dnia 7 maja 2018 r. (nadanym w placówce pocztowej tego samego dnia) powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że oprócz zgłoszonych w pozwie roszczeń o zasądzenie kwoty 125.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2017 r. oraz kwoty 20.000,00 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2017 r., wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz dodatkowej kwoty 947 zł miesięcznie tytułem renty alimentacyjnej płatnej z góry do 5 dnia

każdego miesiąca, poczynawszy od dnia 1 grudnia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2018 r. (k. 118-119).

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa o rentę alimentacyjną, również i w tym zakresie pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania liczonej także od wartości przedmiotu sporu obejmującej rozszerzone powództwo, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 157).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

G. S. urodziła się w dniu (...) Przez okres blisko 40 lat G. S. pozostawała w związku małżeńskim z T. S.. Z małżeństwa tego posiadają dwie córki: A. W. i M. S.. Obecnie A. W. mieszka w O., zaś M. S. mieszka w R.

G. S. i T. S. byli zgranym małżeństwem. T. S. stanowił bardzo duże wsparcie dla swojej małżonki, rozumieł się we wszystkim, współdziałali ze sobą, wspierali się we wszystkim. Zaraz po swoich 66 urodzinach T. S. przeszedł na emeryturę, cieszył się, że więcej czasu będzie mógł poświęcić żonie, zamierzał częściej odwiedzać córki i ich rodziny w R. i O.. Małżonkowie planowali też zwiedzać Polskę. Tylko T. S. posiadał uprawnienia do kierowania samochodem, G. S. nie posiada prawa jazdy.

T. S. otrzymywał świadczenie emerytalne w wysokości 1.700 zł miesięcznie, zaś G. S. otrzymuje świadczenie emerytalne w wysokości 2.623 zł miesięcznie. Z zawodu był on kierowcą, a ponadto wykonywał wszystkie prace majsterkowe w domu, był tzw. „złotą rączką”. Małżonkowie we wspólnym majątku posiadali własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, samochód i oszczędności (domek letniskowy położony w S. G. kupiła dopiero po śmierci męża).

(wyjaśnienia informacyjne powódki G. S.: 00:02:50-00:20:35 rozprawa z dnia 11 maja 2018 r. oraz dowody: opis zdarzenia – k. 24-31; fotografie – k. 32-40) zeznania świadka A. W.: 00:23:52-00:38:26 rozprawa z dnia 11 maja 2018 r.; zeznania świadka M. S.: 00:38:40-00:49:07 rozprawa z dnia 11 maja 2018 r.)

W dniu 10 listopada 2016 r. U. P. w miejscowości S. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym zawarte w art. 19 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...), nie zachowała ostrożności i nie dostosowała prędkości jazdy do warunków w jakich ruch się odbywał, a w szczególności do stanu nawierzchni drogi, straciła panowanie nad pojazdem i zderzyła się z prawidłowo jadącym z przeciwka samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez T. S.. W wyniku wypadku wystąpiły obrażenia wewnętrzne – uraz wielonarządowy klatki piersiowej i jamy brzusznej z uszkodzeniem wątroby i pęknięciem aorty brzusznej w wyniku których T. S. poniósł śmierć na miejscu, a u jego pasażerki G. S. obrażenia w postaci: złamania prawego obojczyka z przemieszczeniem, złamania VI żebra po stronie lewej, złamania trzonu mostka bez przemieszczenia odłamków, które naruszyły czynności narządu ciała na czas przekraczający dni 7 oraz u swojej pasażerki A. K. rozległe uszkodzenia wielonarządowe w następstwie których doszło do wstrząsu urazowego i krwotocznego skutkujących jej zgon. Wyłącznym sprawcą tego wypadku została uznana U. P., która wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2017 r. Sądu Rejonowego w Augustowie w sprawie sygn. akt II K 144/17 została skazana za czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k. na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby wynoszący trzy lata oraz orzeczono wobec niej środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat. Powyższy wyrok, na skutek apelacji Prokuratora Prokuratury w A., Sąd Okręgowy w Suwałkach zmienił jedynie w zakresie okresu trwania orzeczonego środka karnego, podwyższając go do dziesięciu lat (dowody: wyrok Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 3 sierpnia 2017 r. – k. 13).

W dacie wypadku sprawczyni szkody – U. P. korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w (...) S.A. z siedzibą w W. (bezsporne).

Zaraz po wypadku G. S. została przewieziona do szpitala, gdzie otrzymała jednorazową pomoc psychologiczną. Wówczas była bardzo płacziwa, miała nastrój depresyjny. Na skutek śmierci T. S., u G. S. wystąpiła ostra reakcja na stres traumatyczny. G. S. nie korzystała więcej z tego rodzaju pomocy. Od wypadku przyjmuje jedynie leki

uspokajające, tj. senzop, hydroksyzynę. Nie dopuszczała do siebie myśli, że straciła męża (wyjaśnienia informacyjne powódki G. S.: 00:02:50-00:20:35 rozprawa z dnia 11 maja 2018 r. oraz dowody: zeznania świadka A. W.: 00:23:52-00:38:26 rozprawa z dnia 11 maja 2018 r.; konsultacja psychologiczna – k. 145)

Po opuszczeniu szpitala przez kilka tygodni G. S. przebywała u swojej córki A. W. w O.. Miała niesprawne obie ręce – jedna była złamana, a druga unieruchomiona z powodu obojczyka. W takim stanie nie była w stanie ogrzewać domu w S.. Później przebywała w R. u drugiej z córek M. S.. Ta ostatnia z córek wozila matkę na rehabilitację, wizyty lekarskie. W związku z doznanymi w wypadku obrażeniami, G. S. jest niesprawna, porusza się za pomocą kul łokciowych. W okresie zimowym G. S. przebywa u córek, a także we W. u siostry swego zmarłego męża. Wówczas G. S. odwiedza grób męża. Po śmierci męża wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem domu na niej spoczęły, tj. rozpalanie w kominka i kupowanie opału, robienie zakupów. Wszystkie te czynności wykonywał T. S.. Obecnie G. S. musi korzystać z usług taksówkarskich, zatrudniać osoby do różnych prac domowych takich jak: mycie okien, przygotowanie drewna do kominka (dowody: zeznania świadka A. W.: 00:23:52-00:38:26 rozprawa z dnia 11 maja 2018 r.; zeznania świadka M. S.: 00:38:40-00:49:07 rozprawa z dnia 11 maja 2018 r.)

Z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii dr A. S. wynika, że wystąpiła u niej ostra reakcja na stres bezpośrednio po zdarzeniu zaś w późniejszym okresie proces żałoby przebiegał w sposób niepowikłany jednakże dostrzegalne są dolegliwości o charakterze nerwicowym. W opinii uzupełniającej biegły podtrzymał wnioski opinii głównej (k.263-268; 291).

Pismem z dnia 16 marca 2017 r. G. S. zgłosiła w (...) S.A. z siedzibą w W. roszczenie o wypłatę kwoty 250.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 100.000,00 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża T. S.. Dodatkowo pismem z dnia 19 marca 2018 r. G. S. wniosła o przyznanie renty alimentacyjnej w wysokości 947 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 grudnia 2016 r. Na skutek tego zgłoszenia ww. towarzystwo ubezpieczeń decyzją z dnia 3 lutego 2017 r. przyznało i następnie wypłaciło G. S. kwotę 12.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią męża. Następnie decyzją z dnia 25 kwietnia 2017 r. ubezpieczyciel przyznał kolejną kwotę w wysokości 12.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Dodatkowo ubezpieczyciel przyznał i wypłacił G. S. kwotę 5.000,00 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej. Jednakże ubezpieczyciel ten odmówił G. S. przyznania renty alimentacyjnej (dowody: zgłoszenie roszczenia – k. 15-20; decyzja – k. 14; decyzja – k. 21; decyzja – k. 22-23; decyzja – k. 120; zgłoszenie roszczenia o przyznanie renty alimentacyjnej – k. 121-122)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060) w art. 34 ust. 1 stanowiącym, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Jak wynika z powyższych przepisów odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, w przedmiotowej sprawie pozwanego, z tytułu ubezpieczenia OC, posiadaczy pojazdów ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się on w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie deliktu, natomiast odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter kontraktowy. W przedmiotowej sprawie bezsporne jest, że pozwany zakład ubezpieczeń przyjął na siebie odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu śmierci męża powódki – T. S..

Odpowiedzialność pozwanego ma swoje źródło w odpowiedzialności deliktowej za spowodowanie wypadku w konsekwencji śmierci męża powódki na zasadzie ryzyka zgodnie z treścią art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 415 k.c. ponosi kierowca, jednakże zgodnie z treścią ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych na podstawie umowy zawartej z towarzystwem ubezpieczeniowym prowadzony przez nią pojazd posiadał obowiązkowe

ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, na mocy którego zobowiązany do wypłaty odszkodowania jest stosownie do treści art. 34 ust. 1 w/w ustawy zakład ubezpieczeń. Dlatego też podmiotem legitymowanym biernie w przedmiotowym procesie jest (...) S.A. w W.. W myśl art. 19 ust. 1 w/w ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co też powodowie uczynili zgłaszając szkodę u pozwanego jak też wnosząc pozew do tut. Sądu, natomiast z art. 36 ust. 1 ustawy wynika, że odszkodowanie ustala się w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym.

W okolicznościach niniejszej sprawy, do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł mąż powódki, doszło z winy kierującej samochodem osobowym marki M. o nr. rej. (...) U. P. (w miejsce którego odpowiada pozwany).

Istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia czy wypłacone powódce przez pozwanego przed wniesieniem sprawy do sądu kwoty z tytułu zadośćuczynienia i pogorszenia sytuacji życiowej - były odpowiednimi rekompensatami krzywd wywołanych śmiercią bliskiego członka rodziny, czy też były niewystarczające.

Niewątpliwie w wyniku wypadku z dnia 10 listopada 2016 r. powódka straciła jedną z najbliższych jej osób. Nagła i tragiczna śmierć bliskiego członka rodziny była dla powódki ogromną stratą. Dla G. S. mąż był partnerem i wsparciem, kochającym i troskliwym. Łączyła ich silna więź emocjonalna. Tragiczna i niespodziewana śmierć męża miała negatywny wpływ na stan emocjonalny i psychiczny powódki.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c., sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby, a więc złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Uprawnionymi do żądania kompensaty są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. depresji, lęku), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być co najwyżej odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar np. ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września

2002 r. IV CKN 1266/00 i 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10).

Orzekając o zadośćuczynieniu w sprawie niniejszej, sąd miał na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę w związku z niewątpliwie bolesną stratą męża T. S..

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wziął sąd pod uwagę to, że doznana przez powódkę w związku ze śmiercią męża krzywda jest poważna. Nie można mieć bowiem wątpliwości w kontekście zebranego materiału dowodowego, że powódka z mężem pozostawała w bardzo bliskich relacjach. Nagła śmierć T. S. w wyniku wypadku była dla jego żony traumatycznym przeżyciem. G. S. bezpośrednio po wypadku nie mogła normalnie funkcjonować, rozpacziała, nie potrafiła pogodzić się ze stratą męża, cierpiała na bezsenność, czuła lęki przed samotnością. Bez męża było jej bardzo ciężko, albowiem w jej odczuciu byli oni szczęśliwą, kochającą się i wspierającą się parą. W chwili, gdy dowiedziała się o wypadku czuła się jakby straciła wszystko co miała. Za życia mąż był dla niej wsparciem, służył pomocą w we wszystkich sprawach w tym w prowadzeniu domu bowiem z uwagi na rodzaj ogrzewania trzeba było do mieszkania na P. przynosić opał i palić w piecu. Zapewniał również bezpieczeństwo materialne dla rodziny albowiem dostarczał środki utrzymania gdyż przebywał już na emeryturze. Mąż był dla niej oparciem i przyjacielem, mogła na niego liczyć w każdej sytuacji. Mieli wspólne plany, bowiem już jako emeryci byli niezależni czasowo i finansowo więc posiadając samochód planowali podróże po Polsce. Lubili razem spędzać czas, wyjeżdżali razem w odwiedziny do córek, które mieszkały na drugim końcu Polski.

Z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, zeznań powódki, dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego z zakresu psychiatrii wynika, iż powódka po śmiertelnym wypadku męża zażywała środki uspokajające, które przyjmuje nadal (senzop, hydroksyzynę). Odbyła jedną wizytę w ramach konsultacji psychologicznej. Duże wsparcie powódka uzyskała u swoich córek, które zaopiekowały się nią bezpośrednio po wypadku.

Aktualny stan psychiczny powódki jest wyrównany, przy czym występują u niej zaburzenia nerwicowe, bezsenność w związku z czym nadal przyjmuje leki uspokajająco-nasenne. Nadal przeżywa stratę męża, tęskni za nim, z niepokojem patrzy w przyszłość. Dzięki wsparciu córek nie załamała się psychicznie, gdyż miała dostateczną opiekę i pomoc ze strony najbliższego otoczenia, jednakże obecnie, kiedy powróciła do swego miejsca zamieszkania mocno oddalonego od dzieci doskwiera jej samotność („jestem sama jak kulek w domu, jest mi strasznie źle” – k. 268).

W realiach sprawy niniejszej, dotkliwość krzywdy powódki w związku ze śmiercią męża ocenić należało, zdaniem Sądu, jako bardzo dotkliwą w życiu powódki G. S.. W związku z tragiczną śmiercią męża doznała ona traumy, i dotychczas nie zdołała poradzić sobie ze smutkiem i żalem. Nie radzi sobie w czynnościach dnia codziennego bowiem ze względu na problemy zdrowotne musi korzystać z pomocy osób trzecich w doniesieniu do mieszkania opału, nie może udać się dalej od domu na zakupy gdyż nie posiada prawa jazdy, które z kolei posiadał mąż przez co zapewniał mobilność przy załatwianiu wszelkich spraw. W takich chwilach, trudności które musi powódka pokonywać przypominają jej o zmarłym mężu i trauma wraca z powrotem. Gdyby powódka pracowała łatwiej byłoby jej zapomnieć o tragicznym zdarzeniu i jego konsekwencjach. Jednakże jest ona emerytką która pozostała sama zdana wyłącznie na siebie ponieważ córki mieszkają daleko i mają swoje rodziny. Rzecz jasna, przedstawienie krzywdy doznanej przez powódkę w ujęciu pieniężnym jest trudne jako że i ścisłe udowodnienie jej rozmiaru – wobec niemajątkowego charakteru – nie jest możliwe. Tym niemniej, biorąc pod uwagę rolę jaką w życiu powódki odgrywał T. S. oraz skutki (również te przyszłe) w jej psychice, jakie śmierć w/w wywołała, Sąd uznał, iż kwotę adekwatną do krzywdy stanowi kwota 125.000,00 zł. Przy uwzględnieniu kwot wcześniej wypłaconych przed wszczęciem postępowania sądowego Sąd zasądził na rzecz powódki G. S. dodatkową kwotę 100.000,00 zł,

Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej stosownie do treści art. 446 § 3 k.c.;

Zgodnie bowiem z treścią art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Oznacza to, że celem regulacji zawartej w § 3 jest naprawienie szkody majątkowej.

Roszczenie z art. 446 § 3 k.c. wymaga więc wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., sygn. I PK 97/09, LEX nr 558566). Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia, co należy oceniać obiektywnie w danych okolicznościach, nie kierując się jednak subiektywnymi odczuciami i przypuszczeniami osób najbliższych zmarłego. Oznacza to, że osiągnane dochody przez zmarłego za jego życia wywierają wpływ na ocenę sytuacji życiowej najbliższych.

Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym w rozumieniu art. 361 k.c., lecz stosunkowym świadczeniem. Świadczenie to nie obejmuje utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści przysługujących od osoby, która utraciła życie. Celem odszkodowania uregulowanego w art. 446 § 3 k.c. jest przystosowanie się uprawnionego do zmienionej sytuacji życiowej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14.04.2010 r., sygn. I ACa 178/10, LEX nr 715515; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.11.2010r., sygn. akt II CSK 213/10, LEX nr 950429; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5.08.2009 r., sygn. I ACa 480/09, LEX nr 756599). Chodzi tu bowiem o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznego zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się że pogorszeniem sytuacji życiowej jest zarówno śmierć osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne, jak również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej pociągającej za sobą osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków poniesionych na leczenie, a także pomoc innych osób (wyrok SN z 8.07.1974 , ICR 361/74 OSPIKA 1975 poz. 204, LEX nr 4927, wyrok SN z 8.05.1969 , (...) 114/69 OSN 1972 poz 129, LEX nr 1037). Również cierpienia psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej i poczuciem samotności, czy bezradności uzasadniają stwierdzenie, że doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powoda. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej ustala się mając na uwadze różnice pomiędzy stanem rzeczy istniejącym w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowanego a stanem istniejącym w chwili wyrokowania oraz hipotetycznym, dającym się przewidzieć w przyszłości.

W orzecznictwie sądowym podkreśla się, że odszkodowanie oparte na treści art. 446 § 3 k.c. nie może mieć charakteru symbolicznego, a powinno posiadać realną wartość ekonomiczną, z drugiej strony jego wysokość musi być utrzymana w rozsądnych granicach i nie powinna być źródłem nieusprawiedliwionego wzbogacenia. Przy ustalaniu odszkodowania należy także brać pod uwagę „przeciętną stopę życiową społeczeństwa i aktualne warunki”.

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej - w przekonaniu Sądu – za usprawiedliwione co do zasady uznać należało roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania. Niewątpliwie bowiem śmierć T. S. spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego żony - powódki G. S.. Powyższą okoliczność przyznał też pozwany wypłacając dobrowolnie powódce kwotę 5000 zł z tytułu pogorszenia jej sytuacji życiowej.

Jak wynika z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, zeznań powódki T. S. był zaradną i pracovitą osobą. Posiadał umiejętności tzw. majsterkowicza i sam potrafił wszystko naprawić , zrobić. To na nim spoczywał obowiązek donoszenia opału do mieszkania i palenia w piecu czy kominku. Tylko on posiadał prawo jazdy więc wszelkie sprawy do załatwienia poza domem były bezproblemowe co obecnie diametralnie się zmieniło. Mimo iż dochody (emerytura) zmarłego była niższa niż powódki , to jednak łatwiej rozłożyć wydatki dysponując dwiema emeryturami niż jedną nawet nieco wyższą.

Z okoliczności sprawy niniejszej wynika przy tym, iż powódka utraciła osobę, która była dla niej podporą w sprawach życiowych i organizacyjnych. Taki wymiar straty męża po stronie powódki trudno oszacować, tym niemniej niewątpliwie należy go odnotować i nie sposób go pominąć.

Reasumując – zdaniem Sądu - śmierć T. S. spowodowała powstanie po stronie powódki roszczenia, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c. Zdaniem Sądu łączna kwota odszkodowania na jej rzecz, uwzględniająca wcześniej wypłacone świadczenie w postępowaniu likwidacyjnym (5.000,00 zł) winna wynieść 15.000,00 zł i z tych przyczyn Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 10.000,00 zł.

Przyznane powódce w toku niniejszego postępowania kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd zasądził z odsetkami ustawowymi za opóźnienie począwszy od dnia 19 grudnia 2015 r., uznając ich wymagalność z upływem 30-dniowego terminu od daty zgłoszenia szkody (co nastąpiło w dniu 18 listopada 2015 roku). Rozstrzygnięcie powyższe znajduje umocowanie w treści art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 wyżej powoływanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zdaniem Sądu, brak było jednak podstaw do przyznania powódce renty alimentacyjnej, stosownie do art. 446 § 2 k.c., albowiem trudno mówić o spełnieniu przesłanek określonych treścią tegoż przepisu. Powódka otrzymuje świadczenie emerytalne o ok. 1/3 wyższe niż otrzymywał jej mąż w związku z czym trudno uznać iż to mąż miał przyczynić się do jej utrzymania.

Uwzględniając wynik niniejszego postępowania w przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. w zw. § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Cezary Olszewski